

Pezet, Supergirl

Lubię, gdy ze mną palisz fajki
Słuchamy Biggi'ego i Junior M.A.F.I.I.
Włączam dubstep, zapinam pasy
Jedziemy przed siebie
Bez celu i trasy
Lubię, gdy w dzień jesteś hipsterką
Nosisz sportowe majtki
I często chodzisz po domu w moich bokserkach
I to jak patrzysz, kiedy kręcisz skręta
Lubię twoje słodkie miny
Gdy pijemy wino i oglądamy filmy
Lubisz to, że jestem z osiedla
I gadam jak Hustler po obejrzeniu "Casino"
I nie mówisz, że czas na to już minął
Gdy zakładam czapkę daszkiem do tyłu
I lubię to, że lubisz moje głupie żarty
I nie mówisz jak Barbie, bardzo mi miło
Wkurw* cię firmowe bankiety
Sztynne, sztampowe, nudne komplementy
Wieszasz mi się na szyi wtedy
I czuję, że mogę być z tobą jak kiedyś
Jestem pewny siebie, gdy w nocy
Tylko dla mnie zakładasz pończochy
Łapię cię wtedy mocno za włosy
A po wszystkim palimy papierosy
Wiesz, że czasem muszę wyjść z kolegami
Nie pytasz, co robię nocami
Gdy wracam rozchylasz nogi
Przez chwilę czuję się jakbym był w Amsterdamie
Ty pochylasz się bardziej, dotykasz podłogi
Robisz dla mnie te rzeczy,
Jak dziewczyny z dzielnicy czerwonych latarni
I myślę, że jesteśmy stworzeni dla siebie

Bo jesteś moją supergirl
Jesteś moją catwoman
Chciałbym z tobą uciec gdzieś
Wiem, że tak czujesz też
Bo jesteś moją supergirl
Jesteś moją catwoman
Zawsze chce być z tobą fair
I wiem, że tak czujesz też

Trochę skacowani jemy śniadanie
Lubię to, że twoje mieszkanie nie jest sterylnie czyste
Masz wszystkie bliskie mi cechy i zachowania
Później bierzemy na wynos kawę
Idziemy przez chwilę, leżymy na trawie
A twoje rzęsy łaskoczą mnie w szyję
I czuję, że żyje
Nigdy cię nie zostawię
Palimy skręta na dwoje
Ty mówisz mi o swoich ulubionych piosenkach
I lubisz moje blizny i tatuaże
Sama masz kilka i chcesz zrobić następne
Wszystkie blahe sprawy zostają w tyle jak jacyś wack MC's
Jak jakieś ___
Ludzie w Warszawie
Gapili się ciągle jak pierd*
Wciągają dym, puszczają kółka
Wtedy ty całujesz mnie w usta
Lubię, gdy jesteś naturalna i luźna
Nie wstydzisz się tego pokazać przy ludziach
Bujamy się tak do wieczora

Później dwa razy wódka i cola
Lubię to, że masz w sobie trochę rock'n'rolla
Pijemy zdrowie śpiewając ?Sto lat?
Chwilę tańczymy na stole
A puste kieliszki lądują na dole
Wyciągasz mnie stamtąd za rękę
Zanim życzliwy wezwie ochronę
Biegniemy przez moment ulicą
I śmiejesz się do mnie
I czuję, że wszystko co było przedtem już nie istnieje
Myślę, że jesteśmy stworzeni dla siebie

Bo jesteś moją Supergirl
Jesteś moją Catwoman
Chciałbym z tobą uciec gdzieś
Wiem, że tak czujesz też
Bo jesteś moją Supergirl
Jesteś moją Catwoman
Zawsze chce być z tobą fair
I wiem, że tak czujesz też
/4x